Nr. 36 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 14 lutego 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztowa . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Miecz czy negocjacje?

Były takie chwile na międzynarodowym terenie, w których Włochy zjednoczyły przeciw sobie opinję tych wszystkich, którzy potępiają wszelki gwałt, wszelką agresję, choćby osłaniającą się najefektowniejszemi pozorami. Nadszarpnięte zostały podwaliny Ligi Narodów. Narażone zostały na niebezpieczeństwo brytyjskie interesy imperjalne. Wyłoniła się groźba przerzucenia konfliktu na teren Europy, groźba nieobliczalna w swych możliwościach. Pod presją opinji wielu narodów Rada Ligi Narodów jednomyślnie uznała Włochy za napastnika a pięćdziesiąt jeden państw wypowiedziało się za zastosowaniem sankcyj. Apel Włochów do solidarności rasy białej i przedstawianie Abisyńczyków jako barbarzyńców, nie zasługujących na współczucie, trafił na atmosferę zgóry nieprzyjazną i uprzedzoną. Nawet te państwa, które — jak Austrja i Węgry — wypowiedziały się przeciw sankcjom, motywowały to jedynie obowiązkiem wdzięczności dla swego włoskiego protektora, nie mogąc stanąć w obronie jego postępowania.

Potem przyszedł plan Hoare-Laval. Szybki jego upadek wywołał w społeczeństwie włoskiem głęboką konsternację. Tamtejsze masy oswoiły się nakrótko z myślą, że jeżeli nie cały konflikt Włoch z Abisynją, to przynajmniej zatarg Rzymu z Genewą czy z Londynem znajdzie pozytywne rozwiązanie na drodze dyplomatycznej. Liczono się z trudnościami, ale nie wierzono w to, że do rokowań wogóle nie dojdzie. Lecz paryski projekt wywołał prawdziwą burzę protestów ze strony lewicy zarówno angielskiej jak i francuskiej i energiczną kontrakcję polityczną. Ostatecznie pod naporem opinji Hoare ustąpił a Baldwin wycofał się z projektu paryskiego. Wywołało to w Rzymie rozgoryczenie i pesymizm. Utrwaliło się przeświadczenie, że problem abisyński stanął na martwym punkcie, że nieda się rozwiązać na płaszczyźnie dyplomatycznej, że można go będzie rozwiązać tylko mieczem na terenie afrykańskim.

A równocześnie gabinet angielski podjął akcję dyplomatyczną, mającą na celu zgrupowanie dokoła Wielkiej Brytanji państw, które ze względu na swe położenie geograficzne mogą odegrać większą lub mniejszą rolę na wypadek konfliktu z Włochami. Są to państwa śródziemnomorskie, a więc ententa bałkańska, złożona z Turcji, Rumunji, Grecji i Jugosławji oraz Hiszpanja. Z niemi rząd angielski nawiązał rokowania, mające na celu wyświetlić kwestję, czy państwa te, w razie, gdyby Włochy odpowiedziały na zaostrzenia sankcyjne atakiem na flotę brytyjską lub brytyjskie posiadłości na Morzu Śródziemnem, użyczą Anglji pomocy zbrojnej i w jakich rozmiarach. Prawdą jest, że w istocie międzynarodowego stanowiska tych państw leży, że wzamian za pewne korzyści, ofiarowane im przez Wielką Brytanję, nic nie stoi na przeszkodzie, by stanęły po jej stronie.

Sytuacja gmatwa się. Mimo wysiłki i olbrzymie ofiary decydującego zwycięstwa nie udało się Włochom dotychczas osiągnąć. Zaś upadek gabinetu Lavala powiększył jeszcze niebezpieczeństwo. W coraz więcej naprężonych stosunkach między Włochami a Ligą i Anglją nie stanie już tego medjatora zręcznego i pełnego dobrej woli, nie ukrywającego swej życzliwości dla Włoch, opierającego swą politykę zagraniczną na zbliżeniu i porozumieniu francusko-włoskiem.

Te komplikacje zrozumiano we Włoszech. Opublikowany w „Popolo d'Italia" apel do młodzieży Europy jest biciem na alarm. Jest to zarazem wyraz niepokoju, dręczącego opinję włoską. Czy alarm ten osiągnie swój skutek? Czy sprawa wróci na zielony stół negocjacyj? Czy jednak mimo wszystko mimo tylu haseł antywojennych, od których rozbrzmiewa świat, sprawę rozwiąże miecz? A.

Budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w Komisji senackiej

Warszawa, 13 lutego. (P. A. T.) Na wczorajszem posiedzeniu senacka komisja budżetowa przystąpiła do debaty nad budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Referent sen. Kleszczyński stwierdził, że w obecnej sytuacji gospodarczej państwa głównym rynkiem zbytu dla naszego przemysłu jest ludność rolnicza i dlatego też wysiłki rządu idą po linji udzielenia ulg dla rolników. Zarządzenia te spowodowały pewne odprężenie. Rolnictwo zdąża do równowagi, choć jeszcze daleko do normalnego stanu. Mówca zaznacza, że w rolnictwie daje się zaobserwować zmniejszenie i zahamowanie spadku cen zboża oraz pewną równowagę w cenach artykułów zwierzęcych. Ministerstwo rolnictwa czyni wysiłki w kierunku popierania produkcji zwierzęcej i jej eksportu. Nowy ten kierunek jest bardzo celowy. Mówca wskazuje na konieczność zrewidowania obecnej taryfy celnej, która nie jest do stosowana do dzisiejszych warunków. Chodzi przedewszystkiem o ograniczenie importu tłuszczów.

W sprawie obecnej akcji oddłużeniowej, referent podkreśla, że akcja ta nie załatwia sprawy ostatecznie i że wobec tego należy jeszcze przed końcem okresu karencyjnego dla dłużników wydać ustawę, ostatecznie regulującą cały problemat oddłużeniowy rolnictwa.

Analizując poszczególne pozycje budżetu, referent szerzej omówił wydatki na popieranie kultury wiejskiej.

Tu sprawozdawca zauważył, że szkolnictwo rolnicze, dużo straciło na podporządkowaniu go Ministerstwu W. R. i O. P. Mówca wyraża postulat, że niższe szkoły rolnicze powinny wrócić pod zarząd Ministerstwa rolnictwa. W sprawie gospodarki lasów państwowych referent ma zastrzeżenia co do przedstawionego planu finansowo-gospodarczego i wnosi o przyjęcie rezolucji, uchwalonej przez sejmową komisję budżetową w tej sprawie.

W dalszym ciągu obrad senackiej Komisji budżetowej, po przemówieniu referenta, zabrał głos minister Poniatowski. Minister oświadczył, że nie możemy przywiązywać większej nadziei do rozszerzenia rynku zewnętrznego w najbliższej przyszłości. Z konieczności zostajemy skierowani na rynek wyłącznie wewnętrzny. Możliwości tego rynku nie należy przeceniać. Mamy do czynienia z niezmiernem przeludnieniem rolniczem i tu należy dojść do wniosku, że obecne zamierzenia i prace, które może rolnictwo samo przedsięwziąć przez pewną intensyfikację produkcji i zmianę struktury agrarnej, nie wystarczają, że są zbyt małe dla zażegnania przeludnienia rolniczego. Prawdziwe nadzieje otwierać się mogą z chwilą, gdybyśmy mogli wierzyć w rozwój miast i produkcji przemysłowej. Rozwój ten stanowiłby ulgę dla przeludnienia rolniczego, stanowiłby nadzieję na powiększenie zdolności zakupu artykułów rolnych. Tą drogą rozumowania dochodzi się do przeświadczenia, że nie można zagadnienia poprawy stosunków gospodarczych w Polsce rozpatrywać tylko w płaszczyźnie podziału, istniejącego w tej chwili dochodu społecznego i repartycji jego w taki sposób, którvby obie strony t. j. wieś i miasto w sposób silniejszy do wymiany uzdalniał. Przeto z punktu widzenia rolnictwa możliwości rozwoju miast i przemysłu są pierwszorzędnem dla rolnictwa zagadnieniem.

MOŻLIWOŚCI POWIĘKSZENIA ZDOLNOŚCI NABYWCZEJ WSI.

Możliwości powiększenia zdolności nabywczej wsi uzależnione są od tego, ażeby nie była wywoływana nadmierna podaż, ażeby te podaż normować przez zwiększenie konsumcji ze strony samego producenta rolnego, w szczególności ażeby nie była wyciskana nazewnątrz nadmierna ilość gotówki. Rolnictwo liczyć może na poprawę stosunków w Polsce tylko wówczas, gdy polityka gospodarcza opiera się na zasadach syntetyzujących interesy całości kraju i tylko w tych warunkach będziemy mogli odnajdywać podstawy do rozrostu produkcji, który jest bezwzględnie konieczny, jeśli chcemy wyjść ze stanu, w jakim się znajdujemy.

SZKOLNICTWO ROLNICZE.

Minister wypowiada się przeciwko zdaniu referenta w sprawie przeniesienia szkolnictwa rolniczego z pod zarządu Ministerstwa W. R. i O. P. do Ministerstwa rolnictwa, natomiast zgadza się co do związania szkolnictwa rolniczego z Izbami rolniczemi i samorządami terytorjalnemi, co daje pole do należytego ułożenia stosunków placówek oświatowych, aby służyły i całości kultury rolniczej.

ADMINISTRACJA LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W sprawie administracji lasów państwowych — oświadczył minister — to lasy państwowe od szeregu lat są w ogniu krytyki. Lasy państwowe podjęły wielką próbę oddziaływania na rynek wewnętrzny i to w sensie dodatnim dla całości interesów leśnych w Polsce. Podejmując ich forsowny eksport, spełniały w znacznej mierze rolę czynnika interwencyjnego. Rozrost tranzakcyj eksportowych zdobył niejeden rynek, który przedtem był prawie niedostępny. Jest to duża zasługa. Obsługiwanie danego rynku wywołuje nieraz konieczność inwestycyj przemysłowych.

Ten moment inwestycyj jest najbardziej kwestjonowany. Ocena całości dochodów przedsiębiorstwa może być dokonywana tylko na przestrzeni kilku lat. Bardzo ostre załamanie się cen drewna w r. 1930 spowodowało zmniejszenie dochodów także i w lasach państwowych, jak i prywatnych. Jednak lasy państwowe miały to zmniejszenie mniejsze niż prywatne. Z chwilą, gdy obniżenie wartości remanentu mogło być uważane za zakończone, mamy znowu przyrost dochodu i rok 1934 na 35 może być uważany za przybliżony do tego, co w skromnych wymaganiach można uważać za poziom wystarczający. Wyniki państwowej gospodarki leśnej wykraczają znacznie ponad przeciętne utrzymanie się lasów państwowych na poziomie powyżej tej przeciętnej, o jakiej można mówić w lasach prywatnych, można uważać za rzecz bliską ustalenia. Dochód, który się wyraża spieniężeniem ponad 7 zł. za metr drzewa łącznie z opałem, trzebieżą, karpiną itd. jest dochodem poważnym.

W odniesieniu do całości administracji lasów państwowych minister stwierdził, że na tym odcinku administracji państwowej było dokonywane odmłodzenie administracji może wyjątkowo silne, ale należy stwierdzić, że ten młody materjał polski, wychowany w polskich zakładach naukowych, przedstawia się naogół bardzo dodatnio.

W zakończeniu przemówienia p. Minister omówił działalność funduszu obrotowego reformy rolnej oraz związane z tym funduszem prace w zakresie meljoracji i komasacji.

Po przemówieniu ministra rozwinęła się długa dyskusja, która przeciągnęła się do północy. W zakończeniu obrad ponownie zabrał głos minister Poniatowski, udzielając wyjaśnień pp. senatorom.

Burza nad polskiem morzem.

Hel, 13 II. (PAT.) Zdawało się, że po minionej huraganowej burzy na Bałtyku nastąpi okres dłuższego spokoju, tymczasem w kilkanaście godzin po huraganie dziś znowu rozpętała się na morzu polskiem gwałtowna nawałnica połączona z zamiecią śnieżną. Morze jest strasznie wzburzone, a u brzegów półwyspu piętrzą się fale do wysokości wydm. Podmyty brzeg Helu podczas burz jesiennych, a tylko w części umocniony, stale osuwa się tak, że utworzona wyrwa nieustannie się rozszerza, grożąc zniszczeniem alei ulicznej, biegnącej do portu.

Na otwartym Bałtyku pojawiła się znowu kra. Olbrzymie odłamy lodu pędzone są przez wichurę z kierunków północno-zachodnich. Kra, widocznie przez huraganowe burze została oderwana od brzegów północnych Bałtyku

Jak Czesi postępują z obywatelami polskimi.

Kałusz, 13. II. (PAT.) Do Studzianki w pow. kałuskim odstawiono pod konwojem obywatela polskiego Michała Bogdana z żoną i dwojgiem dzieci. Bogdan przez 27 lat przebywał w Czechosłowacji w Widnawie, gdzie pracował w fabryce, zarabiając na skromne utrzymanie i nie mieszając się do spraw politycznych ani społecznych. Żandarmi czescy zabrali mu niedawno wszystkie papiery, poczem bez żadnych uprzedzeń i pisemnych decyzyj wysiedlili go z granic Czechosłowacji. Rodzinę Bogdana prowadzono pod konwojem przez 13 dni na miejsce przeznaczenia.

Wiadomości bieżące.

13 lutego 1936

Czwartek
Grzegorza
Jutro Walentego km.
Wschód słońca 6·58
Zachód „ 16·43

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Madame Butterfly".
Piątek godz. 20 „Peer Gynt".

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Amfitrion".
CHIMERA: „Burza nad światem".
COLOSSEUM: „Wszyscy ludzie są wrogami" i rewja „Co lubią kobiety".
GRAŻYNA: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
KOPERNIK: „Katarzynka".
MARYSIENKA: „Pieniądz" i „Bunt zwierząt".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy" oraz „W wiedeńskim lasku".
PAX: „Władca dżungli" (Miłość Tarzana).
RAJ: „Dodek na froncie".
STYLOWY: „Noc weselna" z Anną Sten i rewja.
SWIT: „Julika".
TON: „Armja Ewy" najelegantsza komedja sezonu.
UCIECHA: „Burza nad Andami".

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś — w czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 8-mej wieczorem „Madame Butterfly", czwarte z rzędu przedstawienie staggione operowego pod dyrekcją T. Mazurkiewicza i R. Wragi. Przedstawienie to będzie zarazem wielkiem zdarzeniem artystycznem w dziejach naszej sceny operowej, gdyż w roli tytułowej wystąpi niezrównana śpiewaczka i tragiczka japońska p. Teiko Kiwa, która tą kreacją wzrusza publiczność całego dosłownie świata. Godnemi partnerami wielkiej artystki będą: pp. Ada Lenczewska (Suzuki), Marja Różycka (Miss Pinkerton), Wiktor Bregy (Pinkerton), Jerzy Czaplicki (Konsul), Henryk Miller (Goro), Wiliński Hilsenrath (Jamadori), Jan Romanowski (Komisarz), Jan Popiel (Bonza).

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Najbliższa premjera Teatrów miejskich.** Premjera świetnej komedji znanego pisarza Bus Feketego „Trafika Pani Generałowej" odbędzie się już w sobotę 15 bm. w Teatrze Rozmaitości.

KOMUNIKATY.

— **„Cała Polska śpiewa".** — Czesław Halski, młody lwowski kompozytor i zbieracz pieśni ludowych, zwłaszcza podlwowskich, znany jest radjosłuchaczom z cyku audycyj, opracowanych wespół z prof. Gajekiem p. t. „Ludowy rok obrzędowy". Zebrane przez Cz. Halskiego pieśni, usłyszą radjosłuchacze dziś w czwartek, o godzinie 16.45 w audycji „Cała Polska śpiewa". Pieśni te wykona Lwowski Chór Radiowy.

— **Wesoła audycja ze Lwowa.** Co mają robić w czasie kryzysu dwaj młodzi ludzie, którzy w karnawale chcą się bawić, jak bawili się ich ojcowie, mają jednak obaj tylko jeden smoking. Dzielą się tym smokingiem, jak mogą, ale oczywiście nie idzie im to łatwo. Powstają na tem tle nieporozumienia, o których posłyszą radjosłuchacze w czasie wesołej audycji muzycznej W. Budzyńskiego p. t. „Nas dwóch i jeden smoking", którą nada rozgłośnia lwowska dziś, w czwartek o godzinie 20.00.

— Zebranie naukowe **Oddz. Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w piątek, dnia 14-go bm. o godz. 18 w seminarjum Historji Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III. p. — **Na porządku dziennym:** prof. **prof. Kazimierz** Hartleb i Witołd Ziembicki: „Barbara Radziwiłłówna w świetle źródeł i najnowszej literatury".

— **Towarzystwo „Dante Alighieri"** zawiadamia, iż odwołany w swoim czasie odczyt Lektora Uniwersytetu Jana Kazim. prof. dr. Francesco Anelli: „La poesia di Ada Negri", odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m. o godz. 19 w lokalu Towarzystwa, ul. Kopernika 3, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Towarzystwo Geograficzne we Lwowie.** — Posiedzenie naukowe z referatem p. Mgr. J. Ernsta: „Kilka zagadnień z geografji rolniczej Podola" — odbędzie się w piątek, 14 b. m. o godz. 18.30 w Instytucie Geograficznym U. J. K., Kościuszki 9, III. p. Goście mile widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Reduta dziennikarzy. Na zakończenie tegorocznego karnawału, Syndykat Dziennikarzy lwowskich urządza wspaniałą Redutę Dziennikarzy. Odbędzie się ona w sobotę dnia 22 b. m. w pięknych salach Hotelu Krakowskiego i Cyganerji, jak corocznie. Komitet przygotowuje dla gości cały szereg różnych niespodzianek i wartościowych upominków. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w najbliższych dniach. Wkrótce też rozpocznie się wysyłka zaproszeń. Nie ulega wątpliwości, że Reduta ta, urządzona przez zjednoczoną prasę lwowską, będzie jedną z najwspanialszych i najmilszych zabaw tegorocznych.

Zarządzenia Kuratora lwowskiego w sprawie składek w szkołach. Kurator Okręgu szkolnego p. Gadomski przypomniał szkołom ponownie zarządzenie, zwracając specjalną uwagę na przeciążenie młodzieży szkolnej różnego rodzaju opłatami i składkami, a Ministerstwo oświaty zarządziło, aby wszelkie zbiórki na cele szkolne lub społeczne, choćby uzasadnione wychowawczo, miały charakter ściśle dobrowolny.

Mimo to nie wszystkie szkoły zrozumiały należycie postanowienia okólników i w dalszym ciągu nie przeciwdziałają w dostateczny sposób przeciążeniu finansowemu młodzieży. Wobec powyższego Kurator Gadomski wskutek okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie składek w szkołach zobowiązuje szkoły, aby zawiadamiały władze szkolne o wszelkich próbach wywierania niedopuszczalnego nacisku na młodzież w kierunku zbierania od niej opłat i składek przez komitety, instytucje i organizacje społeczne, oraz aby nie podejmowały się egzekwowania od młodzieży opłat, nieprzewidzianych w odpowiednich zarządzeniach Ministerstwa.

Urzędowa odprawa położnych powiatu lwowskiego. W niedzielę dnia 16 lutego b. r. odbędzie się o godz. 10 rano w sali Wydziału powiatowego we Lwowie (ul. Mochnackiego 4) urzędowa odprawa położnych, na którą mają się obowiązkowo jawić wszystkie położne okręgowe i wolnopraktykujące. Porządek odprawy przedstawia się następująco: zagajenia i otwarcia odprawy dokona starosta p. Eckhardt, poczem nastąpią referaty, wygłoszone przez pp.: prymarjusza Oddziału położniczego Szpitala powszechnego doc. dr. Mączewskiego, lekarza powiatowego dr. Kurzeji, pow. położnych Pomorzańskiej i Fischerowej, dyr. Nuzikowskiej i prof. Żurawskiego. Następnie odbędzie się wybór Zarządu Powiatowego Koła położnych powiatu lwowskiego. Po zamknięciu urzędowej odprawy i wspólnym obiedzie nastąpi zwiedzanie Internatu uczennic Państw. Szkoły położnych.

Pokąsani przez psa wściekłego. W niedzielę dnia 9 lutego b. r. pojawił się na ulicy Zamarstynowskiej około godz. 8.30 rano pies (suka) mieszaniec szpica, biały z czarnemi plamami, podejrzany o wściekliznę, który nadbiegł od strony miasta i został schwytany przez rakarza. Ponieważ pies ten wedle przeprowadzonych dochodzeń miał pokąsać kilka osób, które jednak dotychczas nie zgłosiły się, wzywa się przeto tą drogą tak osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych, do bezzwłocznego zgłoszenia się w IV. Wydziale Z. M. (Oddział weterynaryjny, ul. Boularda 4, II. p.), a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

Upadek robotnika z dachu. Wczoraj popołudniu spadł w warsztatach kolejowych na Głównym Dworcu z dachu wagonu 45-letni robotnik Jan Rauch, który doznał pęknięcia czaszki i w stanie groźnym został przez Pogotowie ratunkowe przewieziony do Szpitala powszechnego.

Zmiany w projekcie ustawy o służbie w samorządzie.

„Gazeta Polska" donosi:

Przesłany obecnie do Sejmu rządowy projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych, jest ostatnim projektem z cyklu ustaw, normujących zagadnienie pracownicze w samorządzie terytorjalnym i opracowanym po dłuższem dyskutowaniu tego zagadnienia, zwłaszcza na łamach prasy fachowej zarówno przez związki pracownicze, jak i poszczególnych znawców przedmiotu.

W wyniku konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w której wzięli udział przedstawiciele związków samorządowych, Minister Spraw Wewnętrznych uznał za możliwe uwzględnić szereg postulatów pracowników. Projekt ustawy emerytalnej złożony w Sejmie zawiera ponad 30 poprawek, korzystnych dla pracowników, w znacznym stopniu poprawiających ich sytuację w porównaniu z pierwotnemi projektami, które służyły za podstawę dyskusji.

Ostateczny projekt zalicza do wysługi bez żadnych dopłat i organiczeń ochotniczą służbę wojskową, oraz służbę w polskich formacjach wojskowych, licząc je w wymiarze podwójnym, a także zalicza bez ograniczeń i dopłat działalność niepodległościową, odznaczoną krzyżami i medalem niepodległości. Pełny wymiar emerytury ma wynosić całkowitych 100 proc. podstawy wymiaru bez potrąceń świadczeń, przyczem podstawą wymiaru będzie ostatnie uposażenie zasadnicze.

Pozatem projekt przewiduje pewne świadczenia dodatkowe, jak zwrot kosztów jednorazowego przesiedlenia się emeryta wraz z rodziną, zapewnia pomoc lekarską emerytom, wdowom i sierotom itp. W organizacji ubezpieczeń projekt zapewnia samorządom charakter zakładu emerytalnego, oraz organu odwoławczego samorządowej komisji emerytalnej, zastrzegając udział w tych organizacjach zarówno przedstawicieli pracowników, jak i związków samorządowych.

——o——

TRZY WIELKIE KONCERTY POLSKIE ZAGRANICĄ DROGĄ RADJOWEJ WYMIANY ARTYSTYCZNEJ.

Wymiana artystyczna między radjofonjami europejskimi rozwija się nader pomyślnie. Szereg rozgłośni zagranicznych zaprosiło dyr. Grzegorza Fitelberga przed swoje mikrofony, przed któremi poprowadzi on kilka koncertów, poświęconych muzyce wyłącznie polskiej. Luksemburg, Bruksela i Wiedeń pozna swych słuchaczy z polskim dorobkiem muzycznym. Jako solista zaproszony został do Brukseli pianista Henryk Sztompka. W zamian za występy polskiego dyrygenta i pianisty, przed mikrofonami Polskiego Radja wystąpią między innymi: kapelmistrz wiedeński nieprzeciętnej miary Oswald Kabasta, oraz pianista belgijski p. Andre.

UCZONY POLSKI W INDJACH.

Stefan Stasiak, prof. Uniwersytetu lwowskiego, wrócił do Bombaju po przeprowadzeniu parotygodniowych badań we Wschodoznawczym Instytucie imienia Bhandarkera w Poonie. Wygłoszone przezeń odczyty w tamtejszem kolegjum Paraseram Bhau oraz żeńskim Uniwersytecie o studjach orjentalistycznych w Polsce, wywołały duże zainteresowanie w kołach naukowych. Towarzystwo historyczne w Poonie, zwracając się do prof. Stasiaka o dostarczenie odpowiedniego materjału, wyraziło gotowość opracowania obszernego działu o Polsce i poczynienia kroków celem wprowadzenia go do podręczników naukowych w szkołach średnich z wykładowym językiem mahrackim.

Prof. Stasiak udaje się niezwłocznie do Goa z zamiarem poszukiwania śladów po podróżnikach polskich w archiwach historycznych Indyj portugalskich. Prawdopodobnie sprawy związane z Zakładem filologji i kultury indyjskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zmuszą go wkrótce do przerwania swej podróży i zaniechania, zapowiadającej się pomyślnie wyprawy do Nepalu.

W KRAKOWIE ODWILŻ.

Kraków. 13. II. (PAT.) Wczoraj zanotowano w Krakowie załamanie się fali mrozów. W godzinach rannych termometr wskazywał jeszcze **11 st.** mrozu, koło południa temperatura podniosła się do 3 st. poniżej zera, a o godzinie 14-ej zanotowano odwilż.

Program radjowy.

Piątek 14 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15 Orkiestra salonowa. 16.45: Pogadanka przyrodnicza. 17: Wywiad. 17.20: Trans. z Garmisch-Partenkirchen. 18.05: Chór. 18.30: Skrzynka programowa. 18.45: Piosenki miłosne. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Monolog. 20.10: „Lohengrin" opera w 3-ch aktach. 22.30: Reportaż z Igrzysk olimpijskich. 22.35: Skrzynka techniczna. 22.50: Muzyka taneczna.

Z EKRANU.

Amfitrjon

film niemiecki w Apollo.

Książka bez tytułowej kartki irytuje mocno irytuje. Głupio jakoś nie znać autora dzieła. Tak właśnie jest z filmem o Amfitrjonie. Podcięty napis tytułowy nie podaje nazwiska realizatora tego filmu. A szkoda. Offenbachowskie kpiny z Olimpu i jego mieszkańców znalazły w filmie jakiegoś naśladowcę. (W swoim czasie próbował tego Korda). Z tego ufilmowanego mitu o Zeusie i cnotliwej żonie Tebańczyka Amfitrjona zrobiono rytmiczną, śpiewaną i gadaną wierszem(!) operetkę. Całość zgrabna. Tylko dlaczego w Niemczech, ojczyźnie filologji klasycznej, każe się Grekom Zeusa nazywać Jupiterem, Herę Junoną, a Hermesa Merkurym—?

Wyświetlany nadprogramowo film podróżniczy pt. „Tajemnice Peraku" jest interesującym i zwartym w budowie reportażem egzotycznym. Zdjęcia przyrodnicze zmontowane są żywo, dobrze przytem ujęty jest materjał wizualny. Wątek osobistych przygód podróżników urozmaica tok scen sprawozdawczych. Polskie objaśnienia Bocheńskiego — celowe i wyraźne.

bwl.

MOŻLIWOŚĆ NOWYCH WYBORÓW W GRECJI.

Ateny. 13. II. (PAT.) Podług obliczeń antywenizelistów, posiadają oni w izbie 144 głosy, podczas gdy wenizeliści mieliby rozporządzać jedynie 141. Na powyższem tle powstała propozycja utworzenia gabinetu antywenizelistycznego z Tsaldarisem na czele, który w razie nieuzyskania votum zaufania, miałby rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.

KREDYTY NIEMIECKIE DLA SOWIETÓW.

Berlin. 13. I. (PAT.) W niem. kołach gospodarczych krążą pogłoski o nowym kredycie w wysokości około 500 miljonów marek, jaki Niemcy zaofiarować miały Sowietom. Kredyt ten, podobnie jak dotychczasowy 200-miljonowy, ma być zużyty na sfinansowanie nowych zamówień sowieckich w Niemczech i spłacony w ciągu lat 10.

KANDYDAT NA PREZYDENTA ARESZTOWANY.

Nowy Jork. 13. II. (PAT.) Dwukrotny kandydat socjalistów na prezydenta Stanów Zjednoczonych Norman Thomas, został aresztowany wczoraj w Brooklynie. Powodem aresztowania Thomas'a była próba skłonienia pracowników wielkiego domu handlowego w Brooklynie do strajku. Thomas za kaucją został wypuszczony na wolność. Aresztowanych wraz z nim 8 osób, w tem 4 kobiety, zatrzymano w areszcie za zakłócenie spokoju publicznego. Thomas będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

WYROK NA CZŁONKÓW STRON. NARODOWEGO NA ŚLĄSKU.

Katowice. 13. II. (PAT.) Wczoraj o 1 w południe przewodniczący trybunału wiceprezes Arzt ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 21 członkom rozwiązanego na Śląsku stronnictwa narodowego, oskarżonych o podkładanie bomb pod synagogi i sklepy żydowskie.

Sąd skazał W. Jakubowskiego na 3 lata więzienia, Knapika i Wieczorka po 2 i pół lata więzienia, Musioła, Niemca, Nalepę, Swobodę, Stokłosa i Kłoska po 2 lata więzienia. 9 oskarżonych skazanych zostało na kary od 1 roku 4 miesięcy do 2 lat więzienia. Trzech oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. Z pośród skazanych sąd wypuścił na wolną stopę 8 podsądnych, którzy skazani zostali niżej dwu lat więzienia.

Giełda z dnia 13 lutego

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Otręby nieco podrożały, ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Otręby pszenne grube 10—10.50, średnie 9.50—9.75, miałkie 11—11.50.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar około zł. 5.22 3/4.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.05, Holandja 359.30, N. Jork kabel 5.25 3/4, Londyn 26.22, Oslo 131.80, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 135.20, Szwajcarja 173.15. **Papiery państwowe:** 6 prc. poż. dol. 77, 4 prc. poż. dol. 53.40, 7 prc. poż. stabiliz. 62.88. **Akcje:** Bank Polski 97.50, Starachowice 33.50, Lilpop 9.25. Dolar w obrotach prywatnych 5.23 i pół.

ZABAWY „MASZOPSKIE".

We wszystkich osadach półwyspu Helskiego odbywają się obecnie t. zw. zabawy „maszopskie". Rybacy łowiący w maszoperjach, t. j. spółkach pod przewodnictwem szypra, po ukończeniu pracy nad przygotowaniami do połowów drugiego okresu zimy, urządzają zabawy ludowe zwane „maszopskie". Podczas tej zabawy panuje zwyczaj obierania jednego rybaka, który będzie im w połowach przewodził, czyli tak zwanego maszopa. Zabawa ma charakter specjalnego obrzędu rybackiego.

Mowa Hitlera na pogrzebie Gustloffa.

Berlin. 13 lutego. (PAT.) W czasie pogrzebu zamordowanego przywódcy narodowo-socjalistycznego Gustloffa w Schwerinie, kanclerz Hitler wygłosił mowę, w której, w formie niezwykle ostrej, wystąpił przeciwko Żydom, oskarżając ich o odegranie w Niemczech powojennych roli inspiratorów zamachów politycznych i walki bratobójczej narodu niemieckiego.

Hitler oświadczył m. in.: „Muszę stwierdzić w tem miejscu uroczyście, że na drodze ruchu narodowo-socjalistycznego niema ani jednego zamordowanego przez narodowych socjalistów przeciwnika, ani też żadnego zamachu dokonanego przez nich. Narodowi socjaliści od pierwszej chwili odrzucali kategorycznie teror, jako środek walki politycznej, gdyż walczą inną bronią". Za każdem morderstwem, dokonanem przez niewinnych podjudzonych Niemców, kanclerz widzi zawsze tę samą potęgę wroga żydowskiego, któremu Niemcy nic złego nie wyrządziły, a który mimo to usiłował z narodu niemieckiego uczynić swoich niewolników i który ponosi odpowiedzialność za nieszczęście Niemiec w listopadzie 1918 r. Podobnie jak i latach następnych.

Potęga ta w zamachu na Gustloffa wystąpiła po raz pierwszy jawnie, nie posługując się już Niemcem, jako narzędziem mordu. Kanclerz oświadczył dalej, że Gustloff padł ofiarą tego żywiołu, który prowadzi fanatyczną walkę nietylko przeciw Niemcom, ale przeciw każdemu innemu wolnemu i niepodległemu narodowi.

Zwracając się do zebranych, Hitler donośnym głosem zawołał: „Zrozumieliśmy tę zapowiedź walki i przyjmujemy ją", poczem zwracając się w stronę trumny, dodał: „Kochany mój towarzyszu partyjny, tyś nie zginął nadaremnie". Mowę swoją zakończył kanclerz ślubowaniem, iż czyn morderczy spadnie spowrotem na sprawę. Nie Niemcy zostały tym zamachem osłabione, lecz potęga, która go dokonała.

Wyrok na zabójców króla Aleksandra.

Aix-En-Provence. 13. II. (PAT.) W procesie terorystów chorwackich przemawiali dziś obrońcy, dowodząc, że zabójstwo króla Aleksandra jest zbrodnią polityczną, i wskazują na okoliczności łagodzące. Po przemówieniach odczytano 32 pytania dla przysięgłych. Pierwsze trzy dotyczyły przynależności oskarżonych do organizacji przestępczej a 5 następnych zabójstwa króla Aleksandra w okolicznościach obciążających i z premedytacją.

Odpowiedź twierdząca na pierwsze trzy pytania pociąga za sobą skazanie na bezterminowe ciężkie roboty. Odpowiedź zaś twierdząca na jedno z następnych 5-ciu pytań pociągnie wyrok, skazujący na karę śmierci, jednakże przysięgli mogą przy uwzględnieniu wszystkich pytań przyznać okoliczności łagodzące.

Tłumaczenie pytań zajęło pół godziny, poczem o godz. 18-tej przysięgli udali się do sali narad, strzeżonej przez policję.

Przysięgli uznali oskarżonych Kralja i Raicza winnymi zbrodni należenia do organizacji terorystycznej oraz zbrodni zabójstwa króla Aleksandra, dokonanej z premedytacją i wspólnie. Również twierdząco odpowiedzieli przysięgli na zapytanie co do winy oskarżonych w sprawie zamordowania min. Barthou i usiłowania zabójstwa gen. George'a. W stosunku do wszystkich trzech oskarżonych przysięgli uwzględnili okoliczności łagodzące.

Przewodniczący trybunału Loison ogłosił następnie wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę bezterminowych ciężkich robót i polecił przetłumaczyć treść wyroku. Po ogłoszeniu wyroku policja wyprowadza skazanych, przyczem Pospiszil wznosi po chorwacku okrzyk „Niech żyje wolna Chorwacja", „Niech żyje Ante Pawelicz".

Przewodniczący zamyka posiedzenie, poczem niezwłocznie otwiera nowe, już bez udziału przysięgłych w celu wydania wyroku zaocznego na trzech oskarżonych, którzy się ukrywają, t. j. na Pawelicza, płk. Percewicza i Kwaternika. Według ustawy, takie skazanie jest prawomocne od chwili wydania wyroku i pociąga za sobą najwyższą karę, t. j. karę śmierci. O godz. 21-ej posiedzenie sądu zamknięto.

Z pobytu min. Franka w Warszawie.

Warszawa. 13. II. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. minister Rzeszy dr. Hans Frank złożył wizyty ministrom: spraw zagranicznych p. Beckowi, sprawiedliwości p. Michałowskiemu oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiemu. Następnie odwiedził prezesa polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej prof. Lutostańskiego oraz dr. Hełczyńskiego, pierwszego prezesa N. T. A. O godz. 14-ej prof. Lutostański wydał na cześć ministra Franka śniadanie w hotelu Europejskim, w którem oprócz gości z Berlina wzięli udział m. in.: ambasador Moltke, minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wicemarszałek Makowski, prezes Hełczyński, prezes Sądu Najw. Sieradzki oraz przedstawiciele sfer uniwersyteckich i prawniczych.

O godz. 17.30 minister Frank wygłosił w siedzibie polskiej Komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej w pałacu Staszica odczyt o zasadach i kierunkach nowej myśli prawniczej Trzeciej Rzeszy. Minister Frank został powitany krótkiem słowem wstępnem przez prezesa Lutostańskiego.

Na odczycie byli obecni: minister sprawiedliwości Michałowski, wicemarszałek Makowski, prezes Hełczyński, podsekretarze stanu w min. sprawiedliwości Sieczkowski i w min. skarbu Grodyński, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego Michaelis i szereg wybitnych osobistości polskiego świata naukowego i prawniczego. Interesujące wywody ministra spotkały się z żywym aplauzem zgromadzonych.

Wieczorem ambasador Rzeszy von Moltke wydał na cześć gościa obiad, w którym wzięli udział m. in. minister Michałowski, podsekretarze stanu M. S. Z. Szembek, oraz w min. spraw. Sieczkowski, prezes Hełczyński, przewodniczący Komisji kodyfikacyjnej Pohorecki, prof. Lutostański i inni. Po obiedzie odbył się w ambasadzie raut, na którym był obecny minister Beck.

MUZYKA NA USŁUGACH CHIRURGJI.

Nowoczesny prąd w lecznictwie, polegający na budzeniu w chorym sił odpornych, drogą oddziaływania psychicznego, naprowadził jednego z chirurgów szpitala miejskiego w Locarno na pomysł wykorzystania wpływu muzyki przy operacjach chirurgicznych. Choremu, przy zastosowaniu znieczulenia lokalnego, nakłada się na uszy słuchawki radjowe, lub też o ile w danej chwili radjo nie nadaje koncertu, łączy się je z odpowiednią aparaturą, nadającą płyty gramofonowe. Muzyka, jak stwierdził lekarz na podstawie badania operowanych przez siebie pacjentów, działa nietylko kojąco na ból w czasie operacji, ale co ma znaczenie daleko większe wpływa uśmierzająco na bóle pooperacyjne, występujące, zwłaszcza przy większych operacjach, z nadzwyczajną siłą.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

DOLAR NIECO ZWYŻKUJE.

Warszawa. 13. II. (PAT.) Na wczorajszych giełdach walutowych nastąpiły ważniejsze zmiany kursów walut anglosaskich. Po dłuższym okresie utrzymywania się w pobliżu dolnego punktu złota, dolar zaczął zwyżkować, natomiast funt osłabł w nieco większym stopniu, niż to mu się zdarzało w ostatnich czasach, utrzymując się jednak na dość wysokim poziomie.

Trudno obecnie ocenić, jakie momenty spowodowały wzmocnienie dolara. Jeżeli zwyżka ta miałaby okazać się trwalszą, oznaczałoby to nawrót do notowanej w ciągu ostatnich 2 lat, a przerwanej na początku stycznia r. b. tendencji. Pewne osłabienie funta, zresztą nieznaczne, można tłumaczyć m. in. wzmocnieniem dolara i spadkiem popytu na walutę brytyjską ze strony Stanów Zjedn. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

SZKUNER ZATONĄŁ W OCZACH RATUJĄCYCH.

Kopenhaga. 13. II. (PAT.) Parowiec „Alabama", należący do zjednoczonych duńskich towarzystw żeglugi, w drodze powrotnej do Kopenhagi zauważył w pobliżu Kategatu tonący szkuner. Gdy parowiec podpłynął bliżej, ujrzano na pokładzie szkunera jakiegoś mężczyznę, który w łamanym języku niemieckim oświadczył, że szkuner jest przedziurawiony i tonie. Zanim zdołano pospieszyć z pomocą, szkuner zatonął i to tak szybko, że nie zdołano ustalić jego nazwy, ani też jego pochodzenia. Z załogi szkunera odnaleziono tylko trupa jednego z marynarzy, który jednakże nie posiadał przy sobie żadnych papierów. Jak przypuszczają, szkuner, na którym znajdować się musiało conajmniej 4 ludzi załogi, pochodził ze Szwecji lub z jednego z państw sąsiednich.

BRAK CYTRYN.

W związku z sankcjami, stosowanemi wobec Włoch, daje się odczuwać na rynku gdyńskim brak cytryn. Ceny na ten artykuł znacznie zwyżkowały i mają charakter wybitnie spekulacyjny. Inaczej sprawa przedstawia się na rynku katowickim, gdzie wskutek dopływu cytryn przez granicę zieloną i nasycenia w ten sposób rynku, rynek ten nie wykazuje dużego wahania cen na odnośny artykuł.

Ostatni transport cytryn włoskich nadszedł do Gdyni w drugiej połowie grudnia. Jakkolwiek przywóz cytryn w grudniu był większy w stosunku do listopada o około 11 proc., to jednak naskutek wstrzymania dalszego dowozu cytryn włoskich, zapasy cytryn są na wyczerpaniu, a dowozy tego artykułu z innych krajów, jak Hiszpanja, Syrja i Palestyna, nie odgrywają w polskim handlu importowym narazie większej roli. Kontyngenty przywozowe na cytryny z wyżej podanych krajów są tak małe, że import z nich nie jest wykazywany w statystyce handlu zagranicznego Głównego Urzędu Statystycznego.

Wprowadzenie sankcyj wobec importu włoskiego wpłynęło nietylko na zwyżkę cen na towar włoski, ale także na ceny cytryn innego pochodzenia. W Gdyni cytryny włoskie sprzedawane są obecnie w hurcie za skrzynkę o zawartości 300 sztuk — 45—47 zł., a o zawartości 360 sztuk — 48—50 zł.

DALEKIE WĘDRÓWKI MOTYLI.

Jeden z angielskich badaczy owadów dokonał ciekawego eksperymentu: złapał on około 1000 motyli i naznaczył je na skrzydłach pierścieniem kolorowym, celem zbadania jak daleko odlatują motyle od danego miejsca. Po pewnym czasie schwytał jeden z uczni szkolnych w Kapstadzie w południowej Afryce motyla zaopatrzonego w taki pierścień i oddał go swemu nauczycielowi, który zkolei odesłał go wspomnianemu badaczowi angielskiemu. Z doświadczenia tego widać, że motyle odbywają również dalekie podróże, jak w tym wypadku, przez cały kontynent afrykański.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 729/34. Strona zobowiązana: Cyla z Druckerów Trennerowa w Przemyślu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek spadkobierców śp. Antonyny Lang, a to: Marji Lang zam. Lechowej, Anieli Lang i Katarzyny Lang zam. w Przemyślu strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 marca 1936 o godz. 8 przedpoł. w biurze Nr. 14a II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Sądu okręgowego w Przemyślu zbieg ulic Dworskiego i Rejtana. Whl. 1552. Oznaczenie realności: 1) Pdb. lk. 499 o pow. 1169 m kw. Wartość szacunk. 46.760 zł. 2) Budynek frontowy z oficynami, murowany I. piętr. Wart. szac. 47.078 zł. 3) Budynek w podwórzu z oficynami, murowany parterowy, Wart. szac. 3.491 zł. 4) Budynki gospodarskie, drewniane. Wart. szac. 450 zł. Razem wart. szacunk. 97.779 zł. z czego 1/20 część zobowiązanej własna wynosi kwotę 4.888 zł. 95 gr. Przynależności: 2 jamy kloaczne z pokrywami ryczałtowo po 100 zł. 200 zł. Podłoga w pierwszej połowie bramy 25 zł. Oparkanienie z bramą 40 zł. — razem 265 zł., z czego 1/20 część zob. własna wynosi 13 zł. 25 gr. Razem wartość szac. 4.902 zł. 20 gr. Najniższa oferta 2.451 zł. 10 zł. Rękojmia wynosi 490 zł. 22 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Przemyślu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 16 grudnia 1935. 541K

Km. 610/35. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Husiatynie Wincenty Trojnar, mający kancelarję w budynku sądowym w Husiatynie na podstawie art. 602 i 604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1936 o godz. 10-tej przedpoł. w Wasylkowcach pow. Kopyczyńce odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Krystyny Ujejskich w Wasylkowcach, składających się z 100 kóp owsa, oszacowanych na kwotę 1.500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Husiatyn, 10 lutego 1936. 542K

IV. Km. 2024/34. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. urzędujący przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 marca 1936 r. o godz. 11-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2933 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pgr. 1820/12 i 1820/13 i pbud. 2802 położonej w Przemyślu przy ul. 3-go Maja l. 71 w pow. przemyskim woj. lwowskiem. Na parceli pbud. 2802 wybudowane są 2 budynki murowane: frontowy i oficynowy. Oba budynki kryte blachą pocynkowaną, podlegające ustawie o ochronie lokatorów. Budynek frontowy z frontu jest jednopiętrowy, od strony podwórza posiada wysokie sutereny, budynek oficynowy jednopiętrowy, a parter jego jest na tym samym poziomie co sutereny budynku frontowego. Budynek oficynowy osobnego wyjścia niema, połączony jest z budynkiem frontowym przy pomocy schodów drewnianych prowadzących z parteru domu frontowego na podwórze wewnętrzne. Mieszkania budynku frontowego połączone są od strony podwórza wewnętrznego na I. piętrze gankiem o poręczy żelaznej, na parterze o poręczy drewnianej. Budynek frontowy zawiera na I. piętrze 5 mieszkań o 1 pokoju i kuchni, oraz 1 stancję, na parterze 2 pokoje z kuchnią zajęte przez właścicieli, 1 pokój z kuchnią i 1 stancję. W oficynach parter zawiera 6 mieszkań o 1 pokoju z kuchnią i 1 stancję i 1 mieszkanie o jednym pokoju z kuchnią i przedpokojem. W obu budynkach piece pokojowe kaflowe tylko w 2-ch mieszkaniach żelazne, podłogi miękkie, instalacja do światła elektrycznego kryta wprowadzona tylko na kurytarzach i 7 mieszkaniach. Na podwórzu znajduje się studnia betonowa z pompą. Pgr. 1820/13 jest szkarpą za budynkiem oficynowym około 10 m. szerokości powoli usuwającą się w kierunku budynku. Cała nieruchomość została oszacowana po myśli art. 671 kpc. przez wierzyciela egzekwującego na kwotę 35.000 zł., a sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 26.250 zł. Wadjum mające być złożone przy licytacji wynosi kwotę 3.500 zł. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne. Nieruchomość można oglądać codziennie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania licytacyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 8 lutego 1936. 508K

III. Km. 2713/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1936 o godzinie 9-ej w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z naczyń kuchennych i lamp, oszacowanych na łączną sumę ponad zł. 10.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 15 stycznia 1936. 527K

AMORTYZACJE

Nc. III. 4/36. Ogłoszenie. W sprawie umorzenia weksla, opiewającego na 1500 zł. lub 250 dol. am. podpisanego przez Markusa Appenzellera w Stryju i Benjamina Gellmana i Mendla Friedmana kupców w Trembowli ostemplowanego na 3 zł. i 27 zł. wzywa się posiadaczy tego weksla, ażeby w przeciągu dni 60 od dnia tego ogłoszenia licząc tj. najdalej do dnia 14 kwietnia 1936 zgłosili się do Sądu i okazali ten weksel.

Sąd Grodzki.
W Stryju, dnia 18 stycznia 1936. 502

T. 3/36. Drowi Stefanowi Kwiatkowskiemu zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej K. K. O. we Lwowie Nr. 172506 opiewająca na nazwisko Lwowskiego Oddziału Tow. Dermatologicznego (niewinkulowana) na kwotę 440.12 zł. Wzywa sie posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 21 stycznia 1936. 526

FIRMY.

Firm. 844/33 C. IV 101. Data wpisu: 24 maja 1933. Brzmienie firmy: „Oświata" Spółka księgarsko-antykwarska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów, Akademicka 8. Zmiany: Na podstawie Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 maja 1933 Irep. 29174 zawiadowca Norbert Blaustein recte Flecker ustąpił, odwołano prokurę Ernesta Fleckera. Zawiadowcą Spółki został mianowany Ernest Flecker. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca spółki samoistnie.

Sąd okręgowy we Lwowie. 503

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 4/33. Edykt. Michał Meronowicz s. Bazylego i Anny, urodzony 21 lutego 1890 w Dolinie gr. kat. wyjechał do Ameryki i od roku 1919 brak o nim wiadomości. Wiadomości o nim należy udzielić kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Ingberowi w Stryju lub tut. Sądowi, który po upływie roku po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu wyda ostatecznego orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 10 września 1935. 501

T. 31/35. Edykt. Hryńko Działowski, syn Iwana, rolnik liczący 90 lat, urodzony w Glinianach pow. Gliniany zaginął od roku 1908, wydaliwszy się w niewiadomym kierunku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Łazarza Operera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
Złoczów, dnia 7 listopada 1935. 486

T. 28/35. Edykt. Leonty Antoszczuk, urodzony dnia 25 czerwca 1873 w Hołubicy powiat Brody, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Ł. Operera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
Złoczów, dnia 5 grudnia 1935. 485

T. 269/35. Stefan Dobko, urodzony 10 kwietnia 1895, jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 27 grudnia 1935. 525

T. 30/34. Edykt. Wasyl Bratczuk, syn Eljasza, urodzony 14 stycznia 1892 i zamieszkały w Komarowie, znajdując się w Komarowie, gdy ten był na obszarze wojennym raniony został granatem w czerwcu 1915 i następnie tej samej nocy odstawiony do szpitala wojskowego w Bednarowie zmarł. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Mykietiuka wójta w Komarowie o zaginionym do 3 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 24 lipca 1934. 531

T. 44/35. Edykt. Roman Jaculak s. Antona urodzony 18 czerwca 1888 zamieszkały w Uhrynowie górnym żołnierz b. armji austrjackiej zaginął na wojnie od roku 1916 wysłany na front rumuński, nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem zachodzą okoliczności uzasadniające ustawowe domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się o uwiadomienie Sądu do 6 miesięcy, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 2 stycznia 1936. 530

T. 31/35. Edykt. Wasyl Huminiłowicz s. Gabryjela ur. 13 stycznia 1880 zamieszkały w Kałuszu, żołnierz 9 pułku piech. b. armji austr. zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Z. Czorneckiego burmistrza o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 529

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 14 września 1935

T. 109/33. Edykt. Wasyl Hawryleńko s. Oleksy, ur. 29 kwietnia 1901, zamieszkały w Niżniowie, żołnierz b. armji ukraińskiej zmarł w Odessie 1919 r. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Martyńcowa w Niżniowie o zaginionym do 3 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 528

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 8 listopada 1933.

T. 47/34. Andrzej Ogrodnik, urodzony 23 lutego 1873 w Porsznie jako podwoda przy wojsku austrjackiem zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 18 grudnia 1935. 524

T. 213/35. Szymon Korolko urodzony 15 listopada 1865 w Lubyczy Kniaże wyjechał z podwodą z wojskiem austrjackiem w 1915 roku, gdzie zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 24 października 1935. 523

T. 4/35. Edykt. Ignacy Szczerecki s. Józefa, urodzony w Brzeżanach, żołnierz. zaginął w roku 1916 w niewoli rosyjskiej w Mikołajowie. Wdrażając postępowanie wzywa się uwiadomić Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 538

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, 26 września 1935.

T. 43/35. Edykt. Karol Rymaruk s. Mateusza, ur. w Delatynie, zaginął na wojnie od roku 1914 w Bośni. Wdrażając postępowanie wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Polla w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 5 września 1935. 537

T. 46/35. Edykt. Chaim Lichtenberg s. Majera, urodzony 20 października 1858 roku, zamieszkały ostatnio w Stanisławowie, wyjechał około roku 1894 do New-Jorku, a od roku 1921 nie daje o sobie znaku życia. Skoro od urodzenia jego upłynęło więcej jak 70 lat, a od ostatniej wiadomości o nim więcej jak 5 lat Sąd, wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa uwiadomić Sąd albo kuratora adw. Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 536

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 22 listopada 1935.

T. 82/34. Edykt. Iwan Łejbiuk s. Wasyla urodzony 6 stycznia 1894 w Osławach białych wyjechał w roku 1919 do Rumunji, gdzie w 1924 roku pracował na statku i był chory, a od tego czasu brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Struka w Osławach białych o zaginionym do roku, poczem Sad rozstrzygnie na ponowny wniosek. 535

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dnia 31 października 1935

ROZMAITE.

L. dz. 12/36. Edykt. W myśl przepisów § 17 ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 dz. u. kr. ogłasza się dzień 5 marca 1936 r. jako dzień rozpoczęcia dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zubrzyca Górna. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się u podpisanego Komisarza zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd grodzki w Czarnym Dunajcu.
Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych
Czarny Dunajec, dnia 7 lutego 1936 r. 540

Prez. 1535/36. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gmin kat. Karwodrza i Piotrkowice (Sąd grodzki Tuchów), zawiadamia, że w terminie zakreślonym pierwszym edyktem z 30 września 1935 r. Prez 19524/35 zgłoszono ciężary po myśli § 7 lit. b) ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. W szczególności: I. Odnośnie do gminy Karwodrza zgłosili: a) Jakób i Marja małż. Srebrowie prawo zastawu dla kwot 72 dol. i 600 dol. zpn. w stanie biernym lwh. 150 Wojciecha i Marji Biedów oraz Jana i Stanisławy Zielińskich własnej, b) Florjan Onak prawo zastawu dla 80 dol. zpn. i 14 dol. 40 ct. zpn. lwh. 139 Józefa Blasensteina własnej, c) Stanisława Gagatek prawo zastawu dla 938 zł. 35 gr. zpn. w lwh. 139 Józefa Blasensteina własnej, II. Odnośnie do gminy Piotrkowice: a) Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie dla 170 dol. i 60 dol. lwh. 30 Tytusa, Emilji, Romana i Stanisława Gonciarzów własnej, b) Salomon Spett dla 150 zł. zpn. w lwh. 40 Jana Kamykowskiego i w lwh. 135 i 136 Władysława Nawrockiego własnych, c) Aniela Klaperowa dla 1500 zł. zpn. w lwh. 52. 53 i 98 Franciszka i Kazimiery Kapków własnej, d) Paweł Baran dla 18 dol. i 105 dol. zpn. w lwh. 52, 53 i 98 Franciszka i Kazimiery Kapków własnej, e) Aniela Klaperowa dla 200 zł. zpn. na połowie lwh. 98 Katarzyny Kapka własnej, f) Florjan Onak dla 88 dol. zpn. i 15 dol. 84 ct. zpn. na połowie lwh. 98 Katarzyny Kapka własnej. Powyższe zgłoszone ciężary wpisano na kartach C odnośnych wykazów hipotecznych i obecnie wzywa się po myśli § 14 powołanej ustawy wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny tych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 1 maja 1936 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 23 stycznia 1936 r. 539

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Zamknięcie rachunków

Lesienickiej fabryki drożdzy prasowanych i spirytusu

Spółki Akcyjnej we Lwowie

za trzynasty rok administracyjny t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1935 roku.

AKTYWA. I. **Majątek stały**: Grunty zł 83.000.—. **Budynki**: fabryczne zł. 376.300.— gospodarcze zł. 65.500.—, mieszkalne zł. 77.500.—. Razem zł. 519.300.—. Maszyny i urządzenia techniczne zł. 957.000.—. **Inwentarz zakładowy i biurowy**: żywy zł. 1.000.—, martwy zł. 86.988.—. Razem zł. 87.988.—. **Razem zł. 1,647.288.—.** — II. **Majątek płynny**: Gotówka w kasie i w bankach zł. 1,032.355.85. Papiery procentowe zł. 179.100.—. **Materjały**: surowe zł. 51.966.19, pomocnicze i pędne zł. 19.650.35 Razem 71.616.54. **Gotowe wyroby i towary** zł. 13.814.88. **Banderole** zł. 17.145.—. **Dłużnicy**: a) **Należność z tytułu umów kartelowych**, dotyczących operacyj handlowych zł. 246.583.60, b) **Różni** zł. 109.996.77 Razem zł. 356.580.37. **Razem** zł. 1,670.612.64 — **Razem** zł. 3.317.900.64.

Sumy pozabilansowe: Pretensja z tytułu hipotecznego zapisu kaucyjnego — zł. 363.000.—.

PASYWA. I. **Kapitały własne. Kapitał akcyjny**: 10.000 akcyj po zł. 100.— zł. 1,000.000.—. **Kapitał zapasowy**: saldo z roku ubiegłego zł. 369.411.61. dopisano w roku 1935 zł. 10.259.84. Razem zł. 379.671.45 **Kapitał rezerwowy**: saldo z roku ubiegłego zł. 668.982.60. **Razem** zł. 2,048.654.05. II. **Kapitał amortyzacyjny**: saldo z roku ubiegłego zł. 686.492, dopisano w roku 1935 zł. 115.200. **Razem** zł. 801.692.—. III. **Zobowiązania: Dostawcy** zł. 3.647.95, **Różni** zł. 303.133.43. **Razem** zł. 306.781.38. IV. **Czysty zysk**: za rok administracyjny 1935 zł. 114.919.45, pozostałość zysku z roku 1934 zł. 45.853.76. — **Razem** zł. 160.773.21. — **Razem** zł. 3,317.900.64

Sumy pozabilansowe: Obciążenie z tytułu hipotecznego zapisu kaucyjnego — zł 363.000.—

Suma zobowiązań zagranicznych — zł 632.20.

Za zgodność z księgami:
Delegaci Rady Nadzorczej: **Dr. Józef Parnas** m. p. **Aleksander hr. Zaleski** m. p. Zarząd: **Izydor Goldberg** m. p. **Dr. Ryszard Harmer** m. p. Główny księgowy **M. Horowitz** m. p.

Rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1935.

WINIEN. I. Koszty produkcji i handlowe: Koszty administracji ogólnej zł. 196.943.92, koszty fabrykacji zł. 498.626.66. koszty sprzedaży zł. 465.339.91, kupno kontyngentów zł. 109.981.52, podatki państwowe i komunalne zł. 499.763.71, świadczenia socjalne zł. 19.242.53, różnice kursowe zł. 1.311.23, odpisy amortyzacyjne zł 115.200.—, inne wydatki zł. 148.519.26. — **Razem** zł. 2,054.928.74. II. **Czysty zysk**: za rok administracyjny 1935 zł. 114.919.45, pozostałość zysku z roku 1934 zł. 45.853.76 **Razem** 160.773.21. — **Razem** zł. 2.215.701.95

MA: I. **Dochody**: Sprzedaż drożdży i spirytusu zł. 4.237.438.09, podatek spożywczy zł. 2,108.460.—. **Razem** zł. 2,128.978.09. Odsetki zł. 40.870.10. **Razem** zł. 2,169.848.19. II. **Pozostałość zysku** z roku 1934 zł. 45.853.76. — **Razem** zł. 2.215.701.95.

Za zgodność z księgami:
Delegaci Rady Nadzorczej: **Dr. Józef Parnas** m. p. **Aleksander hr. Zaleski** m. p. Zarząd: **Izydor Goldberg** m. p. **Dr. Ryszard Harmer** m. p. Główny księgowy: **M. Horowitz** m. p. 514

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.